Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 4 listopada 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

HASŁO

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu miesięcznie — 90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 350 Zł. 1/2 strony . . . 175 „ 1/4 „ . . . 90 „ 1/8 „ . . . 45 „ 1/16 „ . . . 30 „ 1/32 „ . . . 15 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 41. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Społeczeństwo wojsku.

Któż z nas nie widzi, że z urządzenia Bożego w całym wszechświecie decydującą rolę odgrywa Siła i Świat materjalny ze wszystkiemi zjawiskami, jakie w nim występują ne różnych polach, opiera się na dynamice fizycznej, która je wywołuje, utrzymuje, przemienia, porządkuje i usuwa a właściwie do ich istoty otrzymuje odpowiednią nazwę techniczną, natomiast świat duchowy rządzi się przedewszystkiem pierwiastkiem moralnym, który swojemi niewzruszalnemi zasadami nie tylko wskazuje, jak należy wyzyskiwać siły naturalne, aby z nich odnieść pożądaną korzyść a zabezpieczyć się przed ich restrukcyjnym wpływem, ale również rozstrzyga o pomyślności i niedoli życia ludzkiego i wszelkich w niem poczynań tak pojedynczych jakoteż i zbiorowych. Rozumiemy ten pewnik wszyscy i dlatego tak każda jednostka jak i każda organizacja społeczna stara się o zapewnienie sobie tych sił, jakie są jej konieczne do podtrzymania swojej egzystencji i swojego rozwoju a zarazem do niezmożonego odparcia się wrogim czynnikom, czyhającym na jej zgubę. Te siły są różne, stosownie do potrzeb osobistych względnie społecznych. Dla organizmu państwowego jedną z nich i to bardzo doniosłą, jest siła militarna zbiorowego wojska. Dzielny żołnierz jest nieodwołalnym postulatem, bezwzględnym nakazem każdego narodu, który w wirze sprzecznych interesów międzypaństwowych, otoczony nieprzyjaznymi elementami, chce mimoto utrzymać się na powierzchni swojego bytu a niedopuścić do swojej zagłady. Dzielny żołnierz musi być wszędzie w pogotowiu na każde zawołanie do obrony granic państwowych oraz dobrobytu zamieszkujących je obywateli. Z tego powodu każde szanujące się społeczeństwo dbałe o swoją godność, uważa siebie za swój święty obowiązek zapewnić sobie należytą siłę wojskową.

Ten postulat odnosi się z całą swoją nieuniknioną konsekwencją i do naszego społeczeństwa polskiego, które winno go sobie dobrze zapamiętać i w jego świetle swoje życiowe kwestje i konieczności określać. A winno to czynić, bo — prawdę mówiąc — zawsze umieli Polacy w teorji zdawać sobie sprawę z doniosłości walorów wojskowych dla swojego państwa, ale nie zawsze umieli tę prawdę niezaprzeczalną w czyn twardy i piękny zamienić. Ilekroć umieliśmy się wznieść na wyżyny tej zasady i umieliśmy docenić jej znaczenie, oraz nadać jej formę rzeczywistą, tylekroć chwałą okrywały się nasze proporce żołnierskie i podziw wzbudzały swoją brawurą, ale gdy tylko jej głos zbagatelizowano, natychmiast następowały bolesne katastrofy państwowe.

Obecnie znowu dzięki opatrzności Bożej mamy znowu odrodzoną Ojczyznę, o której przez długie lata marzyły całe pokolenia, prosząc Boga o pomoc do jej wskrzeszenia. Nauczeni przeszłością powinniśmy być teraz ostrożni i przezorni, powinniśmy się starać o doborowego żołnierza polskiego, któryby sobie uważał służbę rzetelną pod znakiem naszego orła białego za punkt honoru i bezwzględnego — jak to zresztą nareszcie widzimy — starają się o to bardzo pilnie i czujnie powołane do tego naczelne władze wojskowe i bezprzecznie czynią co mogą dla naszego żołnierza, aby mu dać wszystko, czego jego szczytne powołanie domaga się od niego.

Ale to nie wystarcza. Bo nasz żołnierz nie może poprzestać za dostatniem pożywieniu i nabyciu wiedzy fachowej z zakresu swego zawodu żołnierskiego, ale winien przejąć się myślą i duchem państwowości polskiej, zrozumieć jej interesa i stać się mimo różnic plemiennych rdzennym obywatelem polskim, A nie stanie się takim czynnikiem bez odpowiedniej oświaty, zwłaszcza, że wykazuje on duże braki kulturalne, z jakiemi przychodzi do wojska. Nie możemy bowiem zapominać, że wielkie połacie naszego obecnego państwa pod tym względem były przez ówczesnych zaborców bardzo zaniedbane, dzisiejszy więc żołnierz z nich się wywodzący przychodzi do kadrów wojskowych ze śladami tej samej mizerji oświatowej, w jakich one żyły, przychodzi jako materjał surowy, nieokrzesany, jako zupełny analfabeta. Trzeba więc naszemu żołnierzowi dać formę odpowiadającą jego godności obywatelskiej, ogładę towarzyską, elementarne podstawy oświaty, nauczyć go czytać, pisać i zachowania kulturalnego.

Tych pięknych zadań podjął się Biały Krzyż i spełniał je na terenie naszego miasta bardzo wydatnie przy pomocy Towarzystwa Szkoły Ludowej, które nie szczędziło dużych wydatków pieniężnych na ten cel potrzebnych. Urządzano mianowicie dla żołnierzy kursa analfabetyczne, dokształcające, otwierano dla nich świetlice, w których organizowano wykłady, pogadanki, i rozrywki. Obecnie P. B. K. musi liczyć wyłącznie na swoje siły, bo T. S. L. wyczerpawszy swoje fundusze na budowę wielkiego gmachu, nie może mu służyć nadal swoją dotychczasową współpracą. Trzeba jednak i w bieżącym roku uruchomić tę samą akcję oświatową żołnierzy, zwłaszcza pochodzących z naszych kresów, a nawet ją rozszerzyć i pogłębić. A to nie da się uskutecznić pomyślnie bez pomocy społeczeństwa tarnowskiego, które w pierwszym rzędzie musi się zainteresować tą ważną sprawą i zaciągnąć się w szeregi członków Białego Krzyża!

Właśnie w tych dniach będziemy obchodzili na całym terenie naszej Rzeczypospolitej tydzień Białego Krzyża. Nie pomijajmy obojętnie jego doniosłych celów, ale stańmy na jego apel i zapisujmy się licznie, w interesie sprawy polskiej, na członków Białego Krzyża!

Program Tygodnia P. Białego Krzyża.

Tydzień B. K. rozpocznie się w Tarnowie w niedzielę dnia 6 bm. zbiórką uliczną. We środę dnia 9-tego odbędzie się w sali Sokoła Poranek Symfoniczny dla młodzieży szkolnej, zaś w sobotę dnia 12 bm. odbędzie się w sali Lustrzanej kasy Oszczędności Wielki Koncert Symfoniczny połączony z produkcjami solowemi. Na program koncertu składają się:

Orkiestra symfoniczna 16 p. p. oraz Tow. Muzycznego która odegra Suitę kaukaską (3 części) Ippolitowa Iwanowa. Taniec Słowiańsk Nr. 3 Dvoraka. Mazur z Halki Moniuszki.

2 pieśni solo z akompanjamentem fortepianowym. Chór Tow. Muzycznego odśpiewa: (Sztandary na Kremlu) Lachmana, (Hej Orle Biały) Paderewskiego, (Stoi Jawor) Moniuszki, (Marzenie), Chopina.

Popis horegraficzny: (Gavotte), Czibulki, Moment musikal Schubert, walc Straussa.

—o—

Od 6 do 12 listopada odbywa się na terenie całej Polski »TYDZIEŃ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA« Niechaj każdy zapisze się na członka B. Białego Krzyża.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W niedzielę odbyły się w pow. tarnowskim 3 wiece:

W Janowicach

zebrało się ponad 350 chłopów i w skupieniu wysłuchali przemówień posłów Jarosza i Starzyka o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju.

W dyskusji przemawiali również i ludzie, kierujący pracą opozycyjną na wsi — lecz argumenta ich zostały zbite rzeczową odprawą posła Starzyka, tak, że chociaż na sali była dosyć duża liczba opozycji, rezolucje prorządowe zostały zgodnie uchwalone.

Z przemówień opozycji widać, że ostatnie pociągnięcia Witosa, wyczerpały cierpliwość chłopa i przejrzał nareszcie, widząc jawną pracę antypaństwową trybunów opozycji.

Drugi wiec odbył się **w Ryglicach**, gdzie przybyło około 1000 chłopów.

Przewodniczył wójt Żoń, sekretarzył naucz. Pastoszyn. Przemawiali sen. Tyrka, poseł dr. Czuj i prof. Bobrowski.

W ożywionej dyskusji domagano się obniżki cen kartelowych.

Uchwalono votum zaufania dla Rządu.

W Tuchowie

zebrało się około 500 osób, przewodniczył p. Książkiewicz, sekretarzował p. Berezowski.

Przemawiali sen. Tyrka, poseł dr. Czuj, prof. Bobrowski. W dyskusji zabierali głos p. burmistrz miasta Foltyński, dyr. Wojtasiewicz i p. Gut.

Po uchwaleniu rezolucji prorządowych — wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Łęgu ad Partyń odbyło się zebranie Koła Parafialnego, na którym przemawiali pułk. Lang i prof. Marzec. Zebrało się około 50 chłopów.

Wielki Sejmik gospodarczy w Dąbrowie.

W piątek odbył się w Dąbrowie Wielki Sejmik gospodarczy, który zgromadził przeszło 1500 rolników w sali Sokoła. W chwili, kiedy Partja Ludowa strzela z za płotka swej nienawiści ostatnie swe ślepe naboje w kierunku praworządności, zebrali się poważni włościanie w Dąbrowie, aby obradować nad zagadnieniami gospodarczemi wsi polskiej i aby zaznaczyć, że większość wsi chce współpracować z rządem, w celu opanowania kryzysu.

Sejmik zagaił prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. w Dąbrowie, dziękując gościom i delegatom za przybycie, poczem wezwał zebranych do wytężonej pracy, w celu opanowania kryzysu, który nie metodami i frazesami opozycji, a jeno wytężoną pracą da się opanować. Rząd czyni wszystkie wysiłki, aby chłopu w jego nędzy przyjść z pomocą — by jednak praca rządu nie szła na marne, musi całe społeczeństwo rząd w tej akcji poprzeć. Przemówienie swe zakończył p. Bogusz okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Honorowym prezesem Sejmiku wybrano jednogłośnie wicemarszałka Jakóba Bojkę, do prezydjum weszli rolnik Świątek, Śliwa i Starzewski.

Jako pierwszy z mowców przemówił prezes O. T. R. p. Śmiechowski, który w swym referacie omówił dokładnie sytuację gospodarczą rolnika, podniósł prace rządu nad zwalczeniem kryzysu na wsi, omawiał niedomagania i potrzeby ludu.

Następnie przemówił delegat Kół Młodzieży Wiejskiej p. Cisło, wskazując konieczność racjonalnej gospodarki rolnej, oraz zwracając się do miarodajnych czynników w sprawie bandytów, złodziei i podpalaczy, którzy w zastraszający sposób niepokoją powiat dąbrowski.

Dalej przemawiał Dr. Staśko, prezes Sądu Rozjemczego w Dąbrowie, wyjaśniając dekrety Pana Prezydenta. Inż. Cichocki z Krakowa mówił o akcji oddłużeniowej.

Imieniem B. B. W. R. przemawiali: Dr. Załuski, kierownik Sekr. Woj. B. B. W. R. z Krakowa, który wskazał na akcję rządu w celu niesienia pomocy wsi, oraz omówił dotychczasowe rezultaty energicznej akcji antykartelowej, która musi przynieść wsi pożądane rezultaty. Dalej p. Fiali wyjaśnił, że akcja antykartelowa rządu nie może dać pozytywnych rezultatów, jeśli całe społeczeństwo, rządu w tej akcji nie poprze. Rolnik powinien się organizować; brak silnej, jednolitej organizacji gospodarczej jest powodem, że na wsi jest tak źle. Zorganizowana wieś mogłaby stworzyć kartel rolniczy, któryby skutecznie przeciwstawił się kartelom przemysłu.

Dalej przemawiał prezes Bogusz o bolączkach powiatu. W końcu w płomiennem przemówieniu pos. Starzyk im. posłów blokowych wezwał zebranych do przeciwstawienia się demagicznej walce opozycji, która kraj gubi dla prywaty, a prawdziwy interes chłopa ma za nic. Rząd wie, że fundamentem Narodu polskiego jest chłop i chce chłopu przyjść z pomocą — pomoc ta jednak może być tylko wtedy skuteczną, jeśli wieś stanie do państwowotwórczej pracy pod sztandarem Wodza Narodu, Marsz. Józefa Piłsudskiego.

W dyskusji przemawiali rolnicy, domagając się obniżenia cen produktów przemysłowych oraz przywrócenia bezpieczeństwa w powiecie dąbrowskim.

W sprawie niemożliwych stosunków bezpieczeństwa odpowiedział mowcom szef bezpieczeństwa p. Małaszyński, przyrzekając wydać odpowiednie zarządzenia.

Po rzeczowych i wyczerpujących referatach powzięto następujące rezolucje:

1) Obniżenie cen towarów przemysłowych i monopolowych będących przedmiotem powszechnego użytku w rolnictwie odpowiednio do konjunktury produktów ziemi.

2) Obniżenie stopy procentowej ogólnej i konwersję zaległych pożyczek krótkoterminowych i rat długoterminowego długu na dłużej kredytowe.

3) Obniżenie taryfy przewozowej odpowiednio do konjunktury.

4) Obniżenie opłat na rzecz instytucji komunalnych, oraz miast obciążających zbytnio handel produktami.

5) Zarzucenie kontygentowania podatku dochodowego w rolnictwie i zachowania ustawowej zasady, że podlega mu tylko dochód czysty.

6) Skreślenie podatku majątkowego rolnictwu i nie wprowadzanie innego.

7) Zamknięcia szczelnie granic przed importem produktów ziemi w szczególności terenów Górnego Śląska i Gdańska.

8) Rewizję ogólnych ubezpieczeń socjalnych i przystosowanie ich do specyficznych potrzeb i możności rolnictwa.

9) Ustawowe przymusowe zorganizowanie rolników w Towarzystwie Rolniczem samorządowem i ściśle ekonomicznem.

10) Nieściąganie w bieżącym roku klęski rdzy, podatków i opłat od rolników nie będących w stanie płacić i nie liczenie procentów zwłoki.

11) Z powodu niebywałego zwiększenia się w powiecie przestępczości, która nieraz nawet jest wynikiem obłędnej demagogji partyjnej, zwracają się zebrani do przedstawiciela Rządu, aby raczył poczynić niezawodne starania o powiększenie personelu Policji Państwowej i nadania jej większych praw w celu zapewnienia społeczeństwu bezpieczeństwa życia i mienia.

12) Zebrani domagają się, aby nauka religji w szkołach była obowiązkową to znaczy, by szkoły były wyznaniowe.

13) Zebrani domagają się, aby podręczniki szkolne były tańsze i nie zmieniane za często.

14) Zebrani domagają się, aby młodzież opuściwszy mury szkolne była obowiązkowo zmuszoną przez odpowiednie czynniki rządowe do wstępowania do organizacyj ogólnopaństwowych, które miałyby zadanie wychować ją na mądrych i pożytecznych obywateli Państwa.

Po 4-rogodzinnych obradach zamknął Sejmik wicemarszałek Bojko, życząc zebranym realnych rezultatów z Sejmiku.

Zebrani wznieśli niemilknące okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

—o—

W święto Umarłych.

(Ku uczczeniu pamięci legjonistów, poległych za Ojczyznę, których groby porozrzucane po ziemi tarnowskiej)

I kiry żałobnych wstęg, wieńców pogrzebnych i morze płonących świec dymnych, w woni śmierci znaków i snujące się tłumnie postacie człowieka żywego, który przyszedł w umarłych święto nad grób, na drogi, łzami zdawna zroszony i szmer płynącej fali życia, nad ziemi łupem.

A płacz i ból cichy wżarty w mózg. I nie masz już życia, tam gdzie było!

Jam młody był — dziś kamień mej duszy i ciała wzniesiony — posąg — do nogi broń! Ta broń, która Polski znaczyła granice, dawno już z karty zmazanej.

W szary Legjonów mundur obleczon, za Wodza ręką — do sławy, do śmierci poszedłem. Tu mi ziemię mogiły krwią przepojonej przynieśli. A u stóp ciała braci szeregowej! A dziś światła mi płoną — przyszli Polacy na mój grób.

Ja stoję — do nogi broń! Precz mi z wieńcem żałoby i pieśnią cmentarnych nut! Ja Was pytam o Ojczyzny los. Ofiarę krwi mojej shańbili. O Matkę targ czynią!

Syny niewoli, własnych wad i grzechów. Przed Boga wołałeś tron.

Ojczyzny wolność, racz zwrócić Panie! Paliłeś świece nad krzyże powstańców!

Dziś gubisz się własną niezgodą — niewoli kujesz łańcuchy!

Zgaś światła na mogile mej. Niech bracia legjonowej pieśni śpią.

Z tą wiarą, z którą umierali. Ja czuwam — Do nogi broń!

Obym nie żądał rachunku z szafarstwa krwią moją.

W Mościcach, listopad 1932.

Józef Baczyński.

Hołd Umarłym.

W niedzielę i poniedziałek oddawano na cmentarzach tarnowskich hołd umarłym.

Od samego ranka do późnego wieczora wędrowały tłumy publiczności na cmentarz.

Jak dorocznie, sprzedawało Tow. Wincentego a Paulo na cmentarzu lampki, nalepki i świece. Czysty dochód ze sprzedaży poświęcony jest dla biednych.

Wieczór w dzień Wszystkich Świętych odbyło się na starym cmentarzu uroczyste złożenie hołdu Powstańcom i Legjonistom, którzy padli w walce za Ojczyznę.

Cześć tym wszystkim, którzy umierali z myślą o ukochanej i wolnej Ojczyźnie.

Staraniem Federacji odbyła się w niedzielę rano wielka uroczystość przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Tłumy publiczności, oddziały wojska P. W. Strzelec, związki, delegacje, oraz reprezentacje rządu, miasta i urzędów, zgromadziły się przed pomnikiem, gdzie przemówił prezes Legjonistów p. prof. Kruszyna, sławiąc w podniosłych słowach Czyn poległych synów Ojczyzny. Poczem orkiestry wojskowe odegrały pieśni żałobne.

Na wezwanie prezesa Kruszyny, zapanowało jednominutowe milczenie, na znak hołdu żyjących, dla tych, co krwią swoją wywalczyli niepodległość. W końcu złożył im. Federacji p. prof. Kruszyna piękny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury

Zarząd Główny LOPP. podaje do wiadomości, że utworzony został Komitet Fundacji ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury, pod przewodnictwem p. Ministra Komunikacji inż. Butkiewicza, z udziałem Zarządu Głównego LOPP., Zarządu Głównego Aeroklubu R. P., Komitetów Wojewódzkich LOPP., oraz Aeroklubów prowincjonalnych.

Działalność Komitetu będzie szła w kierunku:

1) Ufundowania kapitału, od którego odsetki będzie pobierać wdowa po śp. por. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia synów;

2) Ufundowania kapitału na stypendjum im. inż. St. Wigury;

3) Budowania samolotów polskich na zawody w 1934 r.;

W razie trwania Komitetu poza 34 r. w kierunku konstrukcyj nowych samolotów, motorów i rozwoju lotnictwa sportowego.

W związku z powyższem, powołano do życia Centralny Komitet Wykonawczy z p. prezesem dr. Z. Martynowiczem na czele.

Uroczystość pod Łowczówkiem.

Dnia 6 bm. odbędzie się jak dorocznie, staraniem Zarządu Związku Legjonistów w Tarnowie, uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem.

Uroczystość ta, jako wspomnienie tej młodzieży, która wzniosła wysoko Sztandar Niepodległości w Narodzie, która skupiła się w szeregach legjonowych, aby pod wodzą Komendanta rzucić swe życie w wirze wojny światowej dla oswobodzenia Ojczyzny, powinna skupić wszystkich tych, którzy się Polakami czują, tam na wysokim cmentarzu w Łowczówku, aby oddać hołd tym, którzy nam Ojczyznę wyswobodzili.

Program obchodu jest następujący:

O godz. 7-mej rano start drużyn wojskowych, szkolnych, Związku Strzeleckiego i pozaszkolnych do Pleśnej.

O godz. 7·45 rano wyjazd z Tarnowa do Pleśnej i pochód ze stacji w Pleśnej na cmentarz w Łowczówku. O godz. 11-tej rano Uroczyste Nabożeństwo w kaplicy na cmentarzu. Modlitwa ks. kapelana. Odczytanie rozkazu. Przemówienie. Orkiestra.

Obok cmentarza wręczenie nagród drużynom, biorącym udział w starcie.

Rocznica odzyskania Niepodległości.

Dziś o g. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie obywatelskiego Komitetu obchodu XIV rocznicy Odzyskania Niepodległości i wręczenie sztandaru Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

Na porządku dziennym definitywne ustalenie programę uroczystości.

Towarzystwo Opieki nad Grobami

W piątek odbyło się zebranie w celu założenia Koła Powiatowego opieki nad Grobami Bohaterów w sali Rady Powiatowej, pod przewodnictwem prezesa Aleksandra Chilewskiego, właściciela Rzuchowej.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Koła Tymczasowego, dokonano wyboru Zarządu i postanowiona zbierać składki na konserwację grobów Bohaterów.

Ze Strzelca.

Dnia 30. X. odbyło się w Ryglicach zebranie organizacyjne Strzelca. Referat organizacyjny wygłosił por. Wardzyński i St. Florkowski.

Zebranie zagaił w pięknych słowach ks. kanonik Wyrwa, zachęcając zebraną młodzież do wpisywania się w szeregi Strzelca. Na członków czynnych zapisało się 35 osób.

W skład zarządu weszli: Jan Wirtel prezes, Franciszek Dubiel wiceprezes, Kazimierz Potępa sekr., Piotr Jękot skarbnik.

Na członków wspierających zgłosiło się wielu poważniejszych gospodarzy.

Kronika Legjonu Młodych.

W dniu 26 bm. odbyła się odprawa Komendy Okręgu L. M., na której złożono sprawozdanie ze zjazdu Komendantów Okręgów L. M. w Warszawie. Następnie omówiono instrukcje poszczególnych referentów.

W piątek dnia 28 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie Komendy Obwodu L. M. poświęcone sprawom tutejszego środowiska.

Dnia 30 października b. r. leg. Mgr St. Woźniak przeprowadził inspekcję Oddziału L. M. w Wojniczu, przyczem wygłosił referat p.t. „Przedbudowa ustroju gospodarczego Polski, według Deklaracji Ideowej L. Młodych“.

Ze spraw miasta.

Z powodu nakazanej przez władze nadzorcze dalszej zniżki budżetu miasta o 25% odbywają się obecnie pewne redukcje w administracji oraz w przedsiębiorstwach miejskich, aby dostosować agendy miasta do ponownie zredukowanego budżetu.

Ze szkolnictwa.

Dowiadujemy się, że Zarząd Koła środowiskowego nauczycieli szkół średnich zrezygnował ze swych godności, naznaczając Walne Zebranie na dzień 12 tego listopada.

Z sądownictwa.

Nowy Prezes Sądu Okręgowego pan Dr. Syrowy przybył do Tarnowa i objął urzędowanie.

Wiceprezes Sądu Okręgowego Dr. Jaracz objął urzędowanie.

Były kierownik Sądu Grodzkiego p. Dr. W. Reiss został mianowany sędzią sądu okręgowego.

Kierownikiem Sądu Grodzkiego został mianowany sędzia Brodziński.

O lekarza miejskiego.

Jak słychać, ma być obsadzona posada lekarza miejskiego, która opróżnia się z powodu przejścia na emeryturę lekarza naczelnego dr. Pilcera.

O posadę tą stara się bardzo wielu lekarzy z Tarnowa a nawet z poza terenu naszego miasta. Jak słyszymy, zanim jeszcze sprawa tej posady jest całkiem aktualna, już starają się pewni ludzie dla swych aspirantów ściągnąć protekcję z Krakowa czy aż z Warszawy.

Naszem zdaniem jeżeli wakuje posada lekarza miejskiego, należy rozpisać konkurs i najbardziej odpowiedniemu kandydatowi ją oddać.

Osobiste.

Dnia 29 u. m. odbył się w kościele Najśw. Panny Marji w Krakowie ślub p. Marji Janvars, urzędniczki Kasy Chorych z p. magistrem Władysławem Muchą referentem działu egzekucyjnego Kasy Chorych w Tarnowie.

W sprawie zegarów elektrycznych.

Zwracamy uwagę konsumentów prądu elektrycznego, że liczne zegary elektryczne nie wykazują ściśle zużycia prądu i tak skarży się wielu konsumentów, że płacą duże sumy za prąd, zużywając go bardzo mało. W tych wypadkach należy się zwracać do elektrowni z żądaniem zmiany zegara.

Z kahału.

Coraz częściej pojawiają się skargi ludności żydowskiej na nietaktowne i niegrzeczne traktowanie przez prezesa kahału, który zapomina, że został mianowany kierownikiem gminy żydowskiej, nie na to aby obrażał interesantów, lecz aby ich interesom służył. Z dużą radością powita też ludność żydowska zmiany jakie już w najbliższym czasie w kahale zostaną dokonane.

Muzyka współczesna w Tarnowie.

Instytut Muzyczny w Krakowie, filja w Tarnowie rozpoczął w niedzielę 23 go serję krótkich koncertów pt. „Godzina muzyki“, mających na celu rozpowszechnienie współczesnej muzyki Kameralnej. We wzorowem wykonaniu usłyszała publiczność tarnowska utwory skrzypcowe rosyjskiego Kompozytora Strawińskiego, Francuza Villa-Lobosa i starego Hiszpana Da Falli. „Godzinę muzyki“ wypełnili tym razem utalentowany skrzypek Dr. Adolf Billig i pełna polotu, znakomita pianistka, absolwentka petersburskiego konserwatorjum prof. Ins. Muz. Olga Wachtlowa.

„Godziny muzyki“ Instytutu zainteresują niewątpliwie szerokie warstwy tarnowskiej publiczności.

Na szpitalik dziecięcy i na Żłóbek.

Zdrowie dziecka powinno być najważniejszem zagadnieniem w naszem społeczeństwie. My zmęczeni już i starzejący się ludzie ery wojennej, niedługo opuścimy już teren pracy społecznej dla dobra Ojczyzny, a ci, którzy po nas przyjdą, dadzą kierunek i możliwość rozwoju Państwu. Oni więc winni być otoczeni naszą największą pieczołowitością, troska o zdrowie i dobro tej działawy winna zajmować nasze umysły.

Jedna z wielkich autorek świata Karen Michaelis wypowiedziała zdanie, że wiek dwudziesty, jest wiekiem dziecka. Tak jest na całym świecie, tak nie jest jednak u nas w Tarnowie. Weźmy przedszkola — kto się niemi zajmuje — a dożywianie dzieci, tylko jedynostki o tem wiedzą.

Jest w Tarnowie szpitalik dziecięcy. Tysiące dzieci leczy swe zdrowie i ratuje swe życie w tym ongiś baraku, a dziś we wzorowej lecznicy na Pogwizdowie. Cały ciężar jednak tej wielkiej społecznej akcji spoczywa na barkach jednego człowieka, który z zadziwiającą wprost ofiarnością, szpitalik prowadzi. Obok szpitalika powstał Żłóbek, gdzie wychowuje się kilkadziesiąt dzieci. Zdawałoby się, że społeczeństwo z całą ofiarnością popiera akcję szpitala i żłóbka. Niestety tak nie jest. Zaledwie kilkanaście osób uważa za swój obowiązek dawać pewne sumy na te potrzeby, aczkolwiek wiadomą jest rzeczą, że instytucje komunalne i rządowe, z powodu pauperyzacji coraz mniej mogą łożyć na te placówki tak ważne.

Zwracamy się z apelem do społeczeństwa tarnowskiego, aby nie zapomniało o dzieciach chorych.

Podnieść musimy z uznaniem, że jest jeden obywatel w Tarnowie, który od dwóch lat udziela stałej miesięcznej subwencji na szpitalik i żłóbek. Jest nim p. Alojzy Kaempf. Oby znalazł naśladowców.

Akademickie Koło Tarnowiaków.

Dnia 23 października b. r. odbyło się walne Zgromadzenie A. K. T. Oddziału w Tarnowie. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolutorjum wybrano nowy Zarząd w nast. składzie: Prezes Stefan Wapiennik I wiceprezes Stan. Bernacki, II wiceprezes Stan. Mysona, Skarbnik Ant. Kołowski, Sekretarz Józef Dobrzański, Gospodarz Karol Szumiński, Bibl. Zdz. Arendt, Przew. Kom. Rew. Mgr. Stan. Woźniak.

Najważniejszem zadaniem nowego Zarządu jest urządzenie 10-ciolecia utworzenia A. K. T. przypadającego w b. r.

Z Okręgowego T-wa Rolniczego w Tarnowie.

W dniu 24 października br. zamknięta została wystawa Przysposobienia Rolniczego i Targi na drzewka owocowe w ogrodzie Strzeleckim przez urzędującego Prezesa O. T. R. p. Aleksandra Chilewskiego, oraz delegata M. T. R. w Krakowie p. Inż. Jana Steca i inspektorów rolniczych O. T. R.

Wystawcy, szczególnie młodzież przed rozdaniem nagród i dyplomów była egzaminowana przez Pana Prezesa Aleksandra Chilewskiego, Inż. J. Steca i instr. Antoniego Gładysza. Za dobre prowadzenie zespołów nagrody otrzymały zespoły z Łęgu ad Partyń, Wierzchosławic, Ryglic, Łękawicy, Brzozowej, Tuchowa, Lubinki, Niedomic, Woli Rzędzińskiej, Zalasowej, Lisiej Góry, Zbylitowskiej Góry, Pleśnej, Gromnika, Koszyc Małych, Poręby Radlnej, Janowic, Chojnika, Bistuszowej, Burzyna, Pawęzowa, Kielanowic, Rzuchowej, Siedlisk i inne.

Na wyróżnienie zasługują zespoły z Koła Młodzieży z Burzyna, Łęgu ad Partyń i Pawęzowa, następnie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z Tuchowa, Ryglic Pleśnej i Wierzchosławic. Ze Związku Strzeleckiego z Tuchowa i Brzozowej.

Poza zespołami uprawowemi wystawa obesłana była materjałem hodowlanem, a to: 6 zespołów z hodowlą bekonów, oraz 3 zespoły kur, kaczek i gęsi p. Ziemiańskiej z Łukowej, której należą się wielkie zasługi za dobre i wzorowe prowadzenie kurzelni w powiecie, dostarczając co roku małorolnym po nader niskich cenach materjał do rozpłodu pierszorzędnej wartości. Ponadto na uwagę zasługiwały eksponaty z działu przetworów owocowych Szkoły Rolniczej w Szynwałdzie. Trzeba przyznać, że dorobek Szkoły jak na te czasy jest bardzo wiel-

ki, nic dziwnego, że Dyrekcja Szkoły otrzymała dyplom uznania.

Dziesięciodniowa Wystawa, połączona z Targami na drzewka i krzewy owocowe zrobiła ogromne wrażenie, tak na wieś jak i miasto. Z okolic młodzież i starsi przyjeżdżali z wycieczkami, aby widzieć dorobek młodzieży pow. tarnowskiego. Ogółem zanotowano 20.000 zwiedzających.

Za urządzenie Wystawy i Targów należy się wielkie uznanie Prezesowi O. T. R. p. Aleksandrowi Chilewskiemu, który od czasu objęcia prezesostwa urządził kilka wycieczek w powiat, do Gdyni i Krakowa, ponadto dożynki powiatowe i wojewódzkie, Targi, Wystawę i obecnie przygotowania czyni na „Tydzień Rolniczy“. Nie mniejsze zasługi przypadają tu ks. W. Mrozowi z Poręby Radlnej, ks. Pękali z Tarnowa, inż. Derechowskiemu i dzielnemu pionierowi rolnictwa p. A. Gładyszowi.

Szczęść Boże do dalszej pracy tych siewców i pracowników!

Z Tuchowa.

Dnia 29 b. m. odbyła się w tut. Sądzie rozprawa przeciwko p. Miętusowi, kasjerowi miejskiemu o obrazę Zw. Strzeleckiego i prezesa tego Związku p. Berezowskiego. Sąd po przeprowadzeniu dowodu prawdy skazał oskarżonego na 14 dni aresztu z zamianą na 140 zł. grzywny oraz poniesienie wszystkich kosztów.

Sprawę prowadził sędzia Mikus.

Hasło brzeskie.

Założenie komitetu do walki z bezrobociem

Zgodne z intencją Rządu aby do zwalczania bezrobocia w okresie zimowym przystąpiło całe społeczeństwo, a nie tylko sam rząd, którego środki na ten cel mogą być za szczupłe, odbyło się w Brzesku w dniu 18 bm. na zaproszenie p. Starosty Baranowskiego, zebranie obywatelskie na którem rozważano sposoby zwalczania bezrobocia.

Zebranie zagaił p. Starosta, wskazując na potrzebę utworzenia komitetu, przyczem potrzebna jest współpraca wszystkich stanów a przedewszystkiem wielebnego Duchowieństwa. Chodzi o wydobywanie nie tyle pieniędzy ile zboża, a przedewszystkiem ziemniaków i drzewa na opał. Przy komitetach będzie akcja dozywiania dzieci.

Zakończył p. Starosta apelem, aby nie usuwał się nikt od pracy w komitetach, które prowadzone przez najlepszych ludzi, osięgną swój cel w zupełności.

W dyskusji przemawiali przedstawiciele duchowieństwa, dyr. Szeligiewicz, Insp. Figiel, p. Baron Götz i inni, poczem wybrano komitet do którego weszli: pan Starosta Baranowski prezes i członkowie kom. miasta p. Dadak, Insp. Figiel, ks. kanonik Stosur, p. Baran, Götz, Dr. Szeligiewicz, Dr. Bloch sędzia p. Kłos, i p. Gofron.

Na czele akcji dożywiania dzieci szkolnych stanie p. Gołąbek, do Sekcji finansowej wybrano pp. Dyr. Czyża, em. nacz. Sądu p. Ciochonia i p. Sobolewskiego.

Ze względu na to, że zbyt wielka centrolizacja akcji nie dała w przeszłości pożądanych rezultatów, postanowiono przeprowadzić jak najprędzej decentralizację komitetów, aby każde miasto i gmina, we własnym zakresie, znając doskonale miejscowe stosunki, mogły tem intenzywniej pracować i zaradzać w ten sposób wydatnie klęsce bezrobocia.

W powiecie brzeskim, a przy wielkim przejęciu się dziełem zwalczania bezrobocia członków komitetu, akcja ta powiedzie się w zupełności i osiągnie swój cel, tak, że dłodnych niedożywionych nie będzie.

Nowa książka.

W ostatnich dniach ukazało się drugie wydanie książki p. t. „Zakładanie i pielęgnowanie sadu“, napisanej przez P. Antoniego Gładysza.

Krótki czas jaki upłynął między wydaniem pierwszym a drugiem jest najlepszą oceną tej książki, która obecnie wypełniła lukę w piśmiennictwie zawodowem w tej dziedzinie, w ujęciu popularnem zakładania i pielęgnowania sadu, dla użytku szerokich warstw ludności.

Wydanie drugie znacznie powiększono, ozdobione 38 rycinami, przedstawia się bardzo dobrze i starczy na długi czas potrzebom ludności rolnej w kraju zwłaszcza, że ujmuje i wprowadza w życie najnowsze zdobycze w dziedzinie sadownictwa

Wskazówki zawarte w tej broszurze oparł autor na wieloletniej pracy i doświadczeniu w sadownictwie. Podano w niej dokładnie sprawę nawożenia sadów, tak nawozami naturalnymi, jakoteż sztucznymi i w ten sposób wypełniono lukę, która była wielokrotnie przyczyną złego stanu naszego sadownictwa. Opisano szczegółowo choroby drzew tak roślinnego, jakoteż zwierzęcego pochodzenia — ilustrując je nader przejrzystemi i udatnemi rycinami.

Cena egzemplarza wynosi 1 zł. i jest w dzisiejszych czasach ceną rekordowo tanią, toteż należy się spodziewać, że książka ta znajdzie się w rękach każdego małorolnego i zajmującego się sadownictwem oraz po wszystkich bibljotekach publicznych i prywatnych.

Broszurę zamawiać można u autora t. j. Antoniego Gładysza, Tarnów, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. *Prof. Józef Bobrowski.*

Uwadze zainteresowanych.

W zakładzie zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 5-go grudnia 1932 roku i ewentualnie w dniach następnych Publiczna Licytacja przedmiotów zastawniczych z r. 1931 na kartki białe a dotychczas nie wykupionych.

Do sprzedaży przeznaczono zastawy od Nr. 30 do 5731 z roku 1931.

Wszyscy ci którzy mają białe kartki z roku 1931 Zakładu Zastawniczego komunalnej kasy Oszczędności winni do dnia licytacji albo wykupić zastawione przedmioty, albo spłacić procenty w przeciwnym bowiem razie będą one nieodwołalnie sprzedanie.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.